

Przygotujmy się na przyjęcie gościa

Czas Adwentu, to czas oczekiwania na przyjęcie Jezusa. Jeżeli wiemy, że ktoś chce nas odwiedzić, wtedy podejmujemy przygotowania: sprzątamy dom, pieczemy ciasto, odpowiednio się ubieramy. Również teraz, przygotowując się na przyjęcie Jezusa, powinniśmy poczynić odpowiednie przygotowania. Domem przeznaczonym na Jego przyjęcie jest nasza dusza. Tym domem jest też świat, w którym żyjemy. Jak przygotować naszą duszę? Powinniśmy ją „wysprzątać” podejmując głęboki rachunek sumienia i dobrą spowiedź. Podejmijmy refleksję: jaka jest obecnie moja relacja z Bogiem? Odnawiamy świadomość, że Bóg kocha nas nieskończenie, że miłość Boga do nas jest miłością bez miary. Stając się człowiekiem, Bóg zjednoczył się z nami całkowicie. „Przeszedł na stronę” ludzkości, z naszej perspektywy patrząc na ludzkie życie, na jego problemy. Bóg rozumie nas doskonale. Chce nam pomóc. Zwracamy się do Niego z modlitwą, w której nie tyle przedstawiamy Mu nasze troski, które On sam już doskonale zna, ile starajmy się służyć tego, co On chce nam powiedzieć, jak On radzi nam postępować. Ten wysiłek wsłuchiwania się to nasz indywidualny wkład, by otrzymać światło, jakiego oczekujemy od Pana, to nasza współpraca z Jego łaską. Zastanówmy się, jak odpowiadamy na miłość Boga. Zobaczmy, czy Bóg jest na pierwszym miejscu w naszym życiu, czy też może w sposób niezauważalny Jego miejsce zostało zajęte przez różne troski doczesne dotyczące rodziny, pieniędzy, przyszłości? A może rozpanoszyły się tam skłonności do wygodnictwa, przyjemności, „głębokiego zanurzenia” w przestrzeni Internetu lub telewizji.

Adwent przypomina nam, że Bóg uczynił dla nas rzeczy wielkie i takich czynów oczekuje również od nas - stworzonych na Jego obraz i podobieństwo. To ogromna strata dla nas samych, kiedy marnotrawimy czas i energię na sprawy, które nie mają wielkiej wartości, a czysto są wyrazem antywartości. Domem, który powinniśmy przygotować na przyjęcie Jezusa jest także świat wokół nas. Nie ten szeroki świat będący poza zasięgiem naszego działania, lecz ten świat, w którym żyjemy na co dzień, nasza rodzina lub wspólnota, świat naszych relacji z bliskimi. Może te relacje pokrył tu lub tam jakiś kurz, lub powstały jakieś napięcia. Może jakieś nieporozumienia. Może zrodził się jakiś osąd wobec osoby lub osób z naszej rodziny lub wspólnoty, z sąsiedztwa, miejsca pracy lub parafii? Adwent zaprasza nas do podjęcia inicjatywy, by odnowić relacje z tymi osobami w duchu Chrystusowej miłości. Warto zrobić pierwszy krok, jeżeli trzeba – przeprosić, a równocześnie otwarcie porozmawiać o sprawach, które mogłyby być powodem nieporozumienia. Czyń to nie z pozycji kogoś, kto wie, że ma rację, lecz jak ktoś, kto szuka prawdy i chciałby lepiej zrozumieć postępowanie drugiego, jego powody i jego racje. Rozmowa nie będzie wtedy dyskusją, lecz dialogiem, który może prowadzić do porozumienia, do zgody i pojednania. Jeżeli te dwa „domy” będą posprzątane, Bóg będzie się w nich dobrze czuł. Będzie radośnie przebywał z nami i, jako Gość wspaniałości, nie będzie powściągliwy w przekazywaniu nam swoich darów. Czas Adwentu i Bożego Narodzenia będzie czasem radości. Przyjęcie Boga na świat zwiastuje nam bowiem, że droga do szczęścia, która została zamknięta przez NIE Adama w Edenie, została dla nas na nowo otwarta przez TAK Maryi w Nazarecie.

Radosnej drogi do Bożego Narodzenia!

Ks. Roberto